

SŁOWO

Wilno, Niedziela 28-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Notatki z tygodnia.
Po rokowaniach polsko-żydowskich (wywady).
Cz. J. Czarna Francja (oczek).
Likwidacja organizacji komunistycznej w pow. Święciańskim
Flota sowiecka pod Libawą.
Rezolucja kongresu jedności litewsko-litewskiej.
Zwycięstwo rządu Painleve.
Sport.

Notatki z tygodnia.

W dniu rozprawy nad ustawą o parcelacji i osadnictwie świetnie przemawiał poseł Stroński, któremu w obronie własności i w obronie polskiej produkcji rolnej dopomagał jedynie poseł Somscher ze zjednoczenia niemieckiego. Z dużą satysfakcją konstatają, że na tle stosunku poszczególnych klubów 16-ski do projektu ustawy rolnej, — stwierdzić można, jak słuszną była nasza ocena państwowej wartości tych klubów. Kluby mniejszości słowiańskich wykorzystują projekt p. Makulskiego dla rzucania wieców, bolszewickich hasel przez okno. Klub żydowski został pozyskany dla stanowiska rządu w tej sprawie. Wreszcie koło niemieckie postąpiło zupełnie uczciwie i w obronie polskiej produkcji rolnej znalazło odwagę cywilną, której zabrakło przedstawicielowi związku ludowo-narodowego.

O debacie rolnej dużo powiedziane nie można, prócz tego, że ten przedwyborczy manewr p. Witosa udaje się jego autorowi. Oportunizm rządu i krótkowidztwo zw. ludowo-narodowego sprawią, że nonsensy p. Makulskiego nabiorą już rychło papierowej mocy papierowej ustawy.

Pan Witos w tej zresztą debacie był okłaskiwany już przez P. P. S., a jego współzawodniczy z Wyzwolenia, okoliczności nie śmieli mu przerywać. Pan Witos używał nawet takich zdań:

Rosja jest w najbliższym sąsiedztwie Polski i nie można zakazać nikomu, żeby myślał sięgał tam, gdzie widzi korzyści, których u siebie nie znajduje.

A więc dzisiejsza Bolszewja stała się już „krajem korzyści” w ustach prezesa „rządu narodowego”, tego samego „rządu narodowego” krytykę którego uważały niektóre organy prasy za bluźnierstwo, za „podłe knowania lewicy”.

Posel Thugutt również popiera projekt p. Makulskiego, wbrew swoim mniej mądrym, lecz za to o ile bardziej konsekwentnym kolegom z Wyzwolenia! Mówiąc o projektowanej cenie za wywłaszczaną ziemię p. Thugutt z takim wystąpił frazesem, zwróconym do właścicieli:

Cena ta tem bliżej będzie zera, im bardziej namilny będzie opór panów.

Raz jeszcze, przez szacunek dla ręki strzaskanej w bitwie, nie szukamy w dykcjonarzu terminów prawniczych właściwej nazwy dla tego rodzaju pogroźki, wygłoszonej przez pana i władzę, suwerena sejmowego, ministra i rewolucjonistę, a zwróconej do ludzi, którym ziemię się będzie odbierać. Pan Thugutt przedstawia w tem zdaniu Sejm, jako rozjuszonego byka, którego nie można drażnić argumentami zaczerpniętymi z podręczników prawa i ekonomii społecznej. „Nie mówcie dużo, bo byk rzuci się z rogami!” Jak to charakterystyczne w ustach demokratycznego eksministra naszej republiki! Demokracja nasza ciągle jedną nogą chce stać w rządzie, a drugą nogą w rewolucji. Chce z orderami za praworzadność przyglądać się pożarom, które lud żywiłowo rozpała. Okrzykiem, hasłem, dewizą naszej demokracji powinno stać się: „orderów i wieców”.

*

Drukujemy dziś w Słowie rozmowę naszego reportera z wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego w Wilnie, posłem Wygodzkim i dr. Regensburgiem. Obaj

ci panowie nie powiedzieli nic nowego w sprawie ukończonych rokowań posła Reicha i Thona z ministrami Skrzyńskim i Grabskim. Min. Stanisław Grabski oświadczył, że rokowania w tej sprawie wykazały, że „jest możliwe współdziałanie żydów z mocarstwową polityką Polski”.

Istotnie są rzeczy, które nie śniły się nigdy... nietylko filozofom, ile czytelnikom *Gazety Porannej. Warszawskiej. Myśli Narodowej* i innych pism obozu, który na kwalifikowaniu wszystkich swoich przeciwników jako filosemitów, oparł swą karierę polityczną.

Na gruncie wileńskim ośmielił się przypomnieć swoim czytelnikom, jak dawno piszę o porozumieniu prawicy sejmowej z kołem niemieckim i klubem żydowskim. Jest to moja koncepcja, którą stworzyłem dwa i pół lat temu, tylko że ja ją chciałem obrócić na reformę ordynacji wyborczej, pp. Grabski i Skrzyński skierowali ją na poparcie przez żydów projektu p. Makulskiego o reformie rolnej.

Jakie jest meritum żądań żydowskich i co p. Reichowi obiecali ministrowie?

Tego nikt nie wie i o tem nikt mówić nie chce. *Nasz Przegląd* rzuca trochę światła na tę sprawę.

W rokowaniach swych z rządem żydowskim przywódcy parlamentarni wysunęli żądania następujące: pełne równouprawnienie dla żydów, zniesienie wszelkich ograniczeń w armii i w służbie państwowej przy zawieraniu kontraktów na dostawy rządowe; zniesienie wszelkich ograniczeń szkolnych; gwarancje przeciw antysemickiemu interpretowaniu obowiązujących praw; zmiana ustawy o odpoczynku niedzielnym; złagodzenie systemu podatkowego, stosowanego wobec żydów; zakaz bojkotów żydowskich; udzielanie kredytów przez banki państwowe żydom na tych samych warunkach, co chrześcijanom; prawo używania języka hebrajskiego lub żydowskiego na zgromadzeniach; subsydia państwowe dla szkół hebrajskich i żydowskich; wreszcie ustalenie prawa o gminach żydowskich.

W tych żądaniach są rzeczy dla interesu polskiego państw. i narod. zupełnie korzystne, jak np. żądania językowe, są jednak żądania, których uwzględnienie byłoby mniej pożądane. Nie wiemy jednak jaki był rezultat narad. Pomimo oburzenia, które nam notują sprowadzania z posiedzeń klubu żydowskiego — wydaje się nam jednak że klub ten jest z rezultatów narad zadowolony, a opozycję prowadzoną przeciw pp. Reichowi i Thonowi tłumaczyć należy względami osobistymi lub też wymogami taktyki parlamentarnej.

Na rzucane nam przez p. Wygodzkiego „nie będziemy polonizatorami kresów” — odpowiadamy raz jeszcze z całym spokojem: Uspokójcie się panowie żydzi. Polonizatorami tymi będziecie niezależnie od filo czy antysemickiej polityki naszego rządu, ale od tego czy Polska będzie mocarstwem, czy niem nie będzie. Jesteście narodem kultury podwójnej, a jeżeli Polska dobrowolnie swych wschodnich ziem nie odda Bolszewji, to oczywiście tą drugą kulturą, dla was żydów tutejszych, nie będzie nieistniejąca kultura litewska, czy białoruska, lecz naprędce asymilowana kultura polska. Przypomnijcie sobie jak dalece byliście rasyfikatorami w prześladowanej was, ale silnej wówczas Rosji.

Cat.

WZAJEMNOŚĆ PAKTU GWARANCYJNEGO

BERLIN, 27 VI. Pat. Biuro Wolfa dowiaduje się z kompetentnego źródła, że gabinet Rzeszy, po naradzie nad odpowiedzią francuską, w sprawie paktu gwarancyjnego, doszedł jednomyślnie do przekonania, że proponowana przez notę francuską dyskusja powinna być wkrótce podjęta.

Rząd niemiecki, który powitałby również z zadowoleniem dojskie do skutku rokowań, mogących doprowadzić do skutecznego zabezpieczenia pokoju, będzie obstawał nadal przy celu Niemiec, którym jest osiągnięcie przewidzianego pokoju przez układ gwarancyjny, zawarty na podstawie wzajemności.

Zwycięstwa rządu Painleve.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Artykuł nowego projektu finansowego ministra Cailhau obejmujący pożyczki o gwarantowanym kursie, przyjęty został przez Izbę Deputowanych 373 głosami przeciw 36, przyczem artykuł dodatkowy został wydzielony.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Izba przyjęła 330 głosami przeciwko 34 całość projektu finansowego rządu.

PARYŻ, 27 VI. Pat. Przed głosowaniem nad artykułem, postanawiającym zwiększenie emisji banknotów o 6 miliardów, Painleve postawił kwestję zaufania. Izba przyjęła ten artykuł 328 głosami przeciwko 119. Większość socjalistów powstrzymała się od głosowania.

Bolszewicy przygotowują się do obrony Petersburga.

Sensacyjne rezultaty obrad rady wojennej.

Z Rygi donoszą: Według wiadomości z Petersburga odbyło się tam zebranie rady wojennej pod przewodnictwem Dzierżyńskiego. W zebraniu brał udział komendant petersburskiego okręgu wojennego Gitis, Budienny, wszyscy naczelnicy dywizyj i szefowie sztabów, k mendant Kronstadu Zoff i inni. Rada uznała iż obecna sytuacja Petersburga jest groźna. Należy liczyć się z możliwością ewakuacji. Dlatego pierwszym zadaniem powinno być ratowanie fabryk wojennych.

W dalszym ciągu obrad rada wojenna postanowiła: dostęp do Petersburga od strony morza obłożyć gęsto minami, wysunąć kawalerję na brzegi zatoki fińskiej dla obserwacji wzdłuż granicy z Finlandją pobudować fortyfikacje i okopy, powołać pod broń wszystkich marynarzy.

W związku z przybyciem eskadry angielskiej w Petersburgu i Moskwie krąży najdziwniejsze wiadomości.

Politybiuro petersburskiego okręgu wojennego wydało do ludności Petersburga odezwę w której między innymi stwierdza, że Anglja zagraża Sowietom i chce wprowadzić na tron Rosji wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Odezwe podpisał kierownik Politybiuro petersburskiego okręgu wojennego Samochwałow.

Flota sowiecka pod Libawą.

Czyżby początek demonstracji.

Z Rygi donoszą: W czwartek 25 b. m. w odległości 8 mil morskich od Libawy ukazały się statki wojenne sowieckie. Eskadra sowiecka w sile 11 jednostek bojowych podzielona była na dwie grupy. Jedna z nich w sile 7 okrętów przysłała z północy na wschód, druga podążała na spotkanie. Przed Lipawą obie grupy spotkały się i po wymianie przywitania oraz kilkunasu sygnałach Eskadra sowiecka podzieliła się ponownie na trzy grupy i odpięła na pełne morze. Rybacy stwierdzili że w ciągu całej nocy w pobliżu Libawy krążyły jakieś tajemnicze okręty, które nie można było rozpoznać z powodu gęstej mgły.

Czerwona flota na wodach Estonji.

Z Rewla donoszą: Obserwatorzy estońskich latarni morskich zanotowali ukazanie na terytorjalnych wodach Estonji jednego krążownika sowieckiego i flotyli łodzi podwodnych.

Wojna celna z Niemcami.

Stanowisko Polski.

WARSZAWA, 27 VI. (Pat.) Prasa niemiecka podała dnia 26 b. m. komunikat, w którym komentuje rozporządzenie rządu polskiego o ustanowieniu zakazu przywozu pewnych towarów z krajów, stosujących u siebie zakaz przywozu towarów polskich, jako krok rozpoczynający wojnę ekonomiczną i to podjętą w czasie trwających rokowań.

Jak wiadomo, dnia 13 stycznia r. b. został spisany w Berlinie protokół, w którym termin status quo w dziedzinie obrotu towarowego między Polską a Niemcami ustalony został do dnia 1 kwietnia. Mimo niedostawienia po dacie 1 kwietnia tego protokołu, rząd przestrzegł ściśle formuły status quo w stosunkach gospodarczych z Niemcami. Jednakże w trakcie rokowań, rząd niemiecki zastosował od dnia 15 czerwca do towarów eksportowanych z Polski do Niemiec zakazy przywozu, dotyczące przede wszystkim węgla.

W tym stanie rzeczy, z punktu widzenia prostej słuszności, oraz dla równowagi swego bilansu handlowego, dotkniętego powyższymi zakazami, rząd polski widział się zmuszonym ogłosić listę towarów, zakazanych do przywozu z krajów stosujących u siebie zakaz przywozu towarów polskich. Wydanie przez rząd polski powyższego zarządzenia, ma na celu przywrócenie równowagi obustronnej pozycji w rokowaniach handlowych, naruszonej pierwotnie przez stronę niemiecką i będzie cofnięte po zniesieniu przez rząd Rzeszy zakazu przywozu w stosunku do polskich towarów. P. A. T. dowiaduje się, że delegacja polska w Berlinie otrzymuje zlecenie zawarcia prowizorycznego układu handlowego, któryby oparty był na zasadzie pełnej materialnej wzajemności.

Gdańsk popiera Niemcy.

GDAŃSK, 27 VI. Pat. Jak donoszą pisma tutejsze, na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Celnego w Warszawie, członek delegacji gdańskiej w Komitecie dr. Bischoff złożył protest przeciwko pominięciu komitetu celnego przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 25 maja r. b. o podwyższeniu taryfy celnej, poczem w imieniu delegacji gdańskiej złożył krótką deklarację, w której oświadczył, że rozporządzenie wywołało w gdańskich kołach gospodarczych wielkie wzburzenie.

Sejm i Rząd.

Konferencja premiera z p. Sokołowem.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Premier Grabski i minister Skrzyński konferowali z p. Nahumem Sokołowem prezydentem Wszechświatowej Egzekutywy Sjonistycznej. Konferencja ta stoi w związku prawdopodobnie z osiągnięciem porozumienia rządu z Kołem żydowskim.

W sprawie nadużyć przy budowie strażnic.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Wczoraj w nocy wyjechała do Biżeńca nad Bugiem komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem naczelnika p. Gołębiowskiego. Komisja od kilku tygodni prowadziła badanie sprawy nadużyć jakie miały miejsce przy budowie strażnic. Wyjazd komisji ma na celu przeprowadzić dochodzenie na miejscu gdzie prowadzone były roboty.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Rząd przystępuje do reorganizacji przedsiębiorstw państwowych w kierunku daleko idących oszczędności w materiale, surowcach, opale oraz w celu podniesienia wydajności pracy. Potamienie produkcji w celu podjęcia konkurencji z towarami obcymi staje się dziś naczelnym hasłem zarówno dla przedsiębiorstw państwowych jak prywatnych.

Do przeprowadzenia reorganizacji mają być powołani eksperci, którzy będą działali w porozumieniu z naczelnym komisarzem oszczędnościowym. Reorganizacja ma rozpocząć się od Górnego Śląska.

Obrady Rady Naczelnej Z.L.N.

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Dzisiaj rano rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego przy b. licznym udziale członków z całego kraju. Zaangażowani przewodniczący Rady pos. Głabiński. Następnie Roman Dmowski wygłosił referat o stanowisku współczesnej Polski i obowiązkach współczesnego Polaka. W dalszym ciągu przemawiał pos. Kozicki o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej. Na tem zakończono obrady w pierwszym dniu.

TELEGRAMY.

Wybuch granatu w Cytadeli

WARSZAWA, 27 VI. (tel. wł. Słowa). Dzisiaj w południe na sali kursu majstrów pyrotechników Centralnej Szkoły Zbrojniczej wybuchł granat ciężko raniąc ogniomistrza Józefa Kanę, z warsztatów amunicyjnych Nr. 1. Poza tem na szczęście więcej ofiar nie było.

Nowy delegat Łotwy w L. Nar.

RYGA, 25—VI. Pat. Dotychczasowy szef sekcji Ligi Narodów przy ministerstwie spraw zagranicznych Feloman mianowany został tymczasowym delegatem Łotwy do Ligi Narodów.

Do bieguny.

WIEDEŃ, 26 VI. Pat. Neue Freie Presse donosi z Berlina: T-wo dla badania okolic podbiegunowych ma zamiar zwrócić się do Ententy aby pozwoliła wybudować okręt systemu Zeppelin, któryby nadawał się do podróży podbiegunowej. Okręt taki musiałby mieć pojemność 200 tys. mt. szesc.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojuw jadalnych, sypialnych, saloników, i części pojedynczych.

S. ANCELEWICZA, WILNO.

Nr. 15. ul. Niemiecka Nr. 15.

Po rokowaniach z Żydami.

Rozmowa z posłem dr. Wygodzkim.

Przywódca lewego skrzydła sjonistów wileńskich poseł dr. Wygodzki przyjął współpracownika „Słowa” w kilka godzin po swoim przyjeździe w sobotę rano z Warszawy. Dowiedziawszy się o celu wizyty tak sprzecywał swoje poglądy na kwestię porozumienia polsko-żydowskiego.

Mimo rozbieżności punktów politycznych—Kolo żydowskie przyjęło linię zasadniczą, którą doprowadziła do porozumienia z rządem i społeczeństwem polskim.

Przystępując do rokowań—byliśmy wszyscy zdania, że stoimy w przededniu nowej ery w stosunkach polsko-żydowskich — jakiej nie zna historia.

W Kole nie było ani jednego członka, któryby do tej okoliczności nie przywiązywał wielkiej wagi. Natomiast istniała i istnieje w Kole rozbieżność w ocenie żądań żydowskich oraz i rządowych. Jednym słowem programu pertraktacji ujednostajnić się nie udało. Większość i to znaczna nawet przychyliła się do tego programu, który zostanie wkrótce ogłoszony przez rząd i Kolo.

Ja osobiście należę do tego skrzydła demokratycznego w Kole, które z samego początku oceniło inaczej jak większość program pertraktacji—odnośnie do wewnętrznego jak zewnętrznego położenia państwa. Zresztą za to co mówię panu—przyjmuję osobistą odpowiedzialność.

Nie przeszkadza to, że inicjatywę rządu w sprawie żydowskiej uważam za niezbędną i bardzo szczęśliwą.

Zaognienie stosunków polsko-żydowskich doszło w ostatnich czasach do szczytów—i gdyby rząd dalej kroczył za społeczeństwem polskim po drodze do antysemityzmu—toby musiało się to skończyć nieszczęściem nie tylko dla Żydów ale i całego państwa polskiego.

Trzeba uznać bezwarunkowo męstwo pp. Stanisława Grabskiego i Skrzyńskiego, którzy się przeciwstawili znacznej części polskiej opinii publicznej i się podjęli tego bardzo trudnego zadania. Natomiast co się tyczy warunków czyli żądań, które rząd stawiał przedstawicielstwu żydowskiemu—to ja ich w znacznej części nie mogę uważać za słuszne, ani nawet za wykonalne.

Rząd moim zdaniem w danym wypadku nie powinien był stawiać żadnych szczególnych żądań Żydom, które przekraczają granicę ogólnopństwowych obowiązków dla obywateli kraju. Jeżeli się żąda czegoś ponad te obowiązki to się żąda rzeczy niestusznych i podkreślam raz jeszcze niewykonalnych. „Do ut des”—jest hasłem w pewnej mierze słusznym w stosunkach rządu do partii politycznej, a nie w stosunkach rządu do przedstawicielstwa narodowościowego, jakim jest Kolo żydowskie.

Są moim zdaniem dla nas dla Żydów w pertraktacjach z rządem pewne granice, których przekroczyć nie możemy, tak np.: nie możemy się stać w ręku rządu narzędziem

ucisku słabych narodowości oraz słabych klas społecznych.

Najmniejsze przekroczenie w tej dziedzinie skierowane szczególnie przeciwko innym mniejszościom narodowym, byłoby ciężkim grzechem ze strony Żydów, któryby mścił się na nich długo i w sposób najokropniejszy.

Nadto, bodaj czy nie największy błąd popełnili przedstawiciele Kola, których kompetencje były bardzo ograniczone i którzy nie wzięli do dobrej woli przekroczyli w pewnej mierze granice tych kompetencji.

Największym błędem ich jednakże było to, że zamiast domagać się od rządu przeprowadzenia równouprawnienia w kwestiach zasadniczych, kulturalnych i ekonomicznych ograniczyli się do wysunięcia całego szeregu drobnych spraw drugorzędного znaczenia.

Na to można powiedzieć, że rząd jako taki, spraw pierwszorzędnej wagi, będąc władzą wykonawczą rozstrzygać nie może. Byłoby to jednakowoż mylnem. Rząd polski dla swego istnienia potrzebuje poparcia większości w ciałach ustawodawczych, a będąc oparty na tej większości może przeprowadzić znaczne reformy; jeśli dodamy niekrepowaną jego inicjatywę reformy te mogą być nawet bardzo znaczne.

Niezważając na te bardzo poważne wady, które mi nacechowane jest obecne porozumienie, uważam jednakże inicjatywę p. Stanisława Grabskiego za punkt przelomowy w stosunkach polsko-żydowskich, który przy dobrej chęci stron obu musi doprowadzić do zrozumienia do istoty porozumienia wzajemnego, które ze swej strony musi się przyczynić dla konsolidacji państwa polskiego w jego stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

Z tego powodu witam to porozumienie, które ma nastąpić ostatecznie pomiędzy rządem polskim, a narodem żydowskim w Polsce zamieszkałym i mam nadzieję, że to musi doprowadzić do porozumienia ze społeczeństwem polskim.

Szczegółowo wypowiem się w tej całej sprawie, kiedy będzie można na łamach prasy warszawskiej i wileńskiej.

Z osobistych moich zarzutów względem pp. Thona i Reicha—wysuwam zupełną nieznaną mi stosunków kresowych i ich krainowy optymizm—wyrosły na tle odmiennych zupełnie warunków życia.

Rozmowa z dr. Józefem Regensburgiem.

Dr. Regensburg, prezes T-wa „Taruth” wyraża na wstępie rozmowy swój żal — że jest to godzina przyjęć i informacje swe będzie mógł podać zaledwie w małym zarysie. A otóż i one:

Aktualne, dziś może jak nigdy zagadnienie porozumienia polsko-żydowskiego — to przedmiot moich stałych od trzech lat wysiłków, oficjalnie czynionych wśród społeczeństwa i w prasie żydowskiej. W ostatnich czasach opublikowałem 6 większych artykułów, poświęconych temu zagadnieniu. Żądania me tak pod

Rezolucje bojowe V. Kongresu Kominternu. Proces o szpiegostwo.

Z Mińska donoszą:

V. Kongres Kominternu na ostatnim posiedzeniu Sekcji wojskowej i rozbrojenia uchwalił bardzo ciekawą rezolucję bojową zdążającą do wywołania zbrojnego ruchu. Wobec tego, że w którymkolwiek z burżuazyjnych państw mogą tak się powiązać stosunki, że przyjdzie odpowiedni moment do zbrojnego wystąpienia, Kongres poleca Ispokomowi Kominternu wypracować program sformowania organizacji bojowych przy poszczególnych Kompartjach na następujących zasadach.

1) Każda sekcja Kominternu przystępuje do tworzenia kadr proletariackich w rozmiarach, zależnych od liczebności samej Kompartji.

2) Bezpośrednie kierownictwo organizacji i wyszkolenia kadr należy do C. K. Kompartji w każdym kraju, przyczem należy się liczyć z warunkami pracy i przeszkodami ze strony władz.

3) W razie gdyby praca w danym kraju okazała się niemożliwą należy ograniczyć się do tworzenia krótkoterminowych kursów wyszkolenia i prowadzić akcję w kierunku:

a) Zbierania wiadomości i wogóle roboty informacyjnej.
b) Przygotowania ludności, robotników i wojska, oraz propaganda Organizacji punktów zbrojnych, składów broni i t. p.

4) W każdym C. K. winien być skład rewkomu, który obejmuje władzę na wypadek pomysłowego przewrotu.

5) Wydatki na ten cel mają być pokrywane z ogólnego budżetu przy prawie korzystania z awansów, nie przekraczających 1/10 ogólnej sumy miesięcznej. (i)

Agitacja antypolska na Białorusi Sow.

Z Mińska donoszą.

W ostatnich czasach w Mińsku co kilka dni zwoływane są wiece pod gołym niebem, na których występują przeważnie uciekinierzy z Polski, którzy w czarnych barwach przedstawiają życie Białorusinów w Polsce. Według nich Białorusini cierpią przesławianie i pozbawieni są wszelkich praw. Na wiecach tych wynoszone się stale jednobrzmiące rezolucje żądające okazania pomocy robotnikom i włościanom białoruskim zostającym pod panowaniem polskim.

Niezależnie od tego po wsiach jeżdżą ciężarowe samochody z olbrzymimi plakatami agitacyjnymi, wyobrażającymi nędzę klas pracujących w Polsce, 8 samochodów tych rozrzuca proklamacje wyzywające młodzież do poczynienia przygotowań, w ćwiczeniu bronią i t. p. Młodzież komunistyczna i „oddziały pionierskie” owacyjnie spotykają takie samochody i w obecności starszych urządzają próbne strzelania. (i)

Podróż Mejerowicza.

Z Rygi donoszą:

29 b. m. wyjeżdża za granicę Min. spraw zagranicznych Łotwy Mejerowicz. Minister odwiedzi następujące miasta: Kowno, Berlin, Brukselle, Paryż, Rzym, Pragę. Przyjazd do Warszawy został odłożony wobec tego, że minister Skrzyński wyjeżdża do Ameryki.

W Kownie Mejerowicz odbędzie naradę z min. Czarneckim we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem narad konferencji ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy.

W pozostałych państwach minister Mejerowicz odbędzie rozmowy w sprawach polityki zagranicznej.

*Podróż potrwa około dni 14-tu.

względem politycznym jak społecznym i kulturalnym nigdy nie wykraczały po za ramy polskiej konstytucji i ustaw o mniejszościach narodowych. Rozchodzi mi się zasadniczo jak i tym co wyznają takie jak ja poglądy — aby to wszystko co określiło ustawodawstwo polskie było realizowane w życiu. Ja dziwię się, i nigdy nie kryłem się z tem zdziwieniem, jak wogóle można było kiedykolwiek posądzać Żydów o żądanie jakichś specjalnych przywilejów.

Po za znanym naszym stanowiskiem politycznym wspomnieć muszę specjalnie o naszych żądaniach ekonomicznych i kulturalnych.

Ze stanowiska ekonomicznego żądamy równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego państwa, np. odnośnie do kredytów, posad państwowych i t. p. Z tem łączą się żądania, abyśmy nie potrzebowali świętować aż 2-eh dni w tygodniu t. j. soboty i niedzieli.

W dziedzinie kulturalnej żądania nasze zmierzają do przyznania praw językowi hebrajskiemu przyznania szkół hebrajskich, opieki i pomocy im oraz zrównania ich pod względem prawnym z innymi szkołami państwowymi.

Jak wygląda moje stanowisko w praktyce chcę wysunąć jako dowód że — jako dyrektor gimnazjum hebrajskiego — poza jakimkolwiek wpływem ze strony Kuratorjum, poza wszelkimi tarciami wewnątrz szkoły, wprowadziłem na miejsce usuniętego języka rosyjskiego język polski i czuwał specjalnie aby przedmioty wykładane w tym języku były nie mniej postawione solidnie od nauki hebrajskiej.

Grupa moja, zakończył dr. Regensburg, odnosi się do obecnego zbliżenia polsko — żydowskiego z wiarą i nadzieją, że to zbliżenie nie okaże się tylko na papierze — że „czynny zastąpią słowa.”

Tarnawską skazano na 8 lat więzienia.

W drugim dniu rozpraw przeciw Tarnawskiej, Maksymczukowi, b. referentowi M. S. Wewn. i innym, oskarżonym o szpiegostwo, przesłuchano cały szereg świadków, przyczem głównie omawiano kwestje, związane z osobą Maksymczuka.

W świetle przewodu sądowego akt oskarżenia i śledztwo poniosło poważny cios, okazało się bowiem, że owo tajemnicze biurko, gdzie w szufladzie znaleziono „ordre de bataille” i inne niezmiernie poufne dokumenty — nie może stanowić dowodu przeciw oskarżonemu.

Okazało się, że p. Maksymczuk otrzymał biurko po urzędnicze p. Pauli, ta po referencie p. Peźce, ten znów po kapitanie Mieczkowskim, który ze swej strony odziedziczył je po kap. Sadowskim.

Wszystkie te osoby, przesłuchane kolejno w charakterze świadków, ustaliły, że owe dokumenty, zabrane w czasie rewizji, znajdowały się w jednej z bocznych szuflad biurka w czasie całej jego wędrówki od kap. Sadowskiego i Mieczkowskiego począwszy.

Oficerowie ci poznali w przyrządzonych dokumentach papiery swych ówczesnych referatów, przyczem nie mogli stanowczo stwierdzić, czy dowody te nie zostały przez nich przy opuszczaniu stanowiska pozostawione w szufladzie.

Jako materiał obciążający przeciw Maksymczukowi, pozostał więc jedynie fakt noclegów Ossolińskiego w mieszkaniu referenta oraz zeznania stróża domu przy ul. Nowy Świat 69, który ustalił, że kobieta podobna do Tarnawskiej pytała gdzie mieszka Maksymczuk i następnie parokrotnie go odwiedzała.

Po ekspertyzie oficera sztabu generalnego i gratologa co do dokumentów tajnych i rękopisów, wystąpił z przemówieniem oskarżycielskim prokurator Kowalewski.

Mówca popiera w całej rozciągłości oskarżenie co do Tarnawskiej, Maksymczuka i Ossolińskiego, zrzekł się go natomiast co do Kapacińskiego.

Po rozprawie sąd skazał Marię Tarnawską na 8 lat ciężkiego więzienia i zapłacone 600 złotych kosztów sądowych, Ossoliński, Maksymczuk i Kałaciński zostali umiłowieni.

KAPELUSZE

męskie. Filc. i stonk. od zł 6.50

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa”.

Czarna Francja.

„Wojna jest gwałtownym rozwiązaniem jakiegoś problemu ekonomicznego; kolonizacja zaś jest rozwiązaniem pokojowym tego samego problemu”.

Monteuil.

Nie poruszajmy „momentu moralnego uprawnienia” — jak wyraża się autor świeżo wydanej u Arcta w Warszawie monografii Algierji. Pomiędzy kwestję czy państwa białych mają prawo moralne narzucać dalekim ludom innych krajów swoją cywilizację, „uszcześliwiać” ich nią, najczęściej wbrew ich woli... Nie pytajmy jakie mają prawo np. akcyjne towarzystwa amerykańskie, angielskie, niemieckie etc. zagospodarowywać się pod osłoną dział pozycyjnych i karabinów maszynowych w Meksyku, w Indjach, w Mezopotamji, na Sachalinie...

Stwierdźmy tylko fakt, że w chwili obecnej żadne państwo „białych” nie może naprawdę być potężne nieposiadając — kolonii.

Sama nasza Polska będzie musiała pierwszej lub później zabrać się do uporządkowania swych spraw

*) Józef Targowski: „Biali i kolorowi”. Część pierwsza. Monografia Algierji. Ilustracje, tablice, mapy. Str. 118. Warszawa. M. Arct. 1925.

emigracyjnych, innemi słowy do „planowego pokierowania wychodźstwem swoim”. Na zachód: by zdobywać cywilizację dla siebie; na wschód aby ją innym nieść ludom.

Dwa dziś mocarstwa prowadzą najpotężniejszą politykę kolonialną i całą swą potęgę mają na niej opartą: Anglja i Francja. Dla obu ich kwestja posiadania kolonii tudzież stosunku ich do metropolji jest kwestją bytu, a co najmniej kwestją zajmowania czołowego stanowiska na forum międzynarodowym.

Imponuje światu przedewszystkiem Anglja tak zwanym *dominjonami* swemi. Indje gdzie 750.000 „białych” rządzi 240 milionami hindusów i 70 milionami muzułmanów „kolorowych”. Kanada z trzema milionami Francuzów na 8 i pół miliona mieszkańców, gdzie rządzący krajem Anglijcy stanowią faktycznie mniejszość narodową! A Australia? A Afryka południowa?

Francja o wiele mniej uderza w oczy potęgą swoją kolonialną — a jest to przecie potęga niebyła jaka. Drugie pod tym względem miejsce zajmuje Francja na świecie.

Ekspansja kolonialna francuska rozpoczęła się na wielką skalę dopiero około 1830-go roku lecz przybrała od razu nie byle jakie rozmiary. Wystarczy uprzytomnić sobie, że w chwili obecnej przeszło czwarta część Afryki należy do Francji.

Od Algierji stanowiącego autonomiczną prowincję Francji, od Tunisu i Marokko, nad któreni ma Francja protektorat, po przez Afrykę Ekwatorialną francuska sięga do kolonialne terytorjum jednolite aż po Kamerun były niemieckie, którym Francja administruje na mocy specjalnych mandatów. Powierzchnia ta obejmuje przeszło 7 milionów kilometrów z 28 milionami ludności tubylczej.

Na dalekim wschodzie azjatyckim posiada Francja Indochiny, składające się z pięciu oddzielnych części, a nawet państw. W ścisłym znaczeniu jest tylko Kochinchina kolonią francuską. Królestwo Tonkinu, cesarstwo Anamu, królestwo Kambodży i cesarstwo Laosu — to protektoraty. Wiemy jednak dobrze co oznacza taki egzotyczny „protektorat”. O taki protektorat wypowiedziła się Innemu państwu... wojnę na śmierć i życie. Protektoraty... „honorowe” w polityce nie istnieją.

Doliczywszy: porty w Indjach, kolonie australijskie (archipelagi), Mada gaskar, Antylle, Guajaną etc. okaże się, że liczba mieszkańców we wszystkich koloniach francuskich dosięga 50 milionów. Na Madagaskarze np. na prawie 3 i pół miliona ogółu mieszkańców—17.000 Francuzów.

Podczas gdy, w chwili obecnej, panowała Anglików w Afryce rozciąga się na pięć z cems milionów kwadratowych kilometrów, znajduje

się faktycznie pod rządami Francji 9.584.000 kwadratowych kilometrów (łącznie z Saharą) afrykańskiego lądu!

Zgola inaczej rządzi w koloniach swoich Anglja niż Francja. P. Targowski—który przyjął się dobrze i tym i tamtym kolonjom w licznych swoich podróżach, który prawie dwa lata spędził na Dalekim Wschodzie, istnie studja odbył w Afryce Północnej, który brał udział w pracach Ligi Narodów, w konferencji genueńskiej etc.—wyraża się o „systemie” angielskim nader niepocholebie. Oparty wyłącznie na materialnym interesie, demoralizuje tubylców i... „rozwiązuje w nich poczucie potrzeby własnej państwowości”. Lepszy o wiele i szlachetniejszy jest system romański stosowany w koloniach przez Francję. Francja szanuje formy lokalnej autonomji, stara się zaspokoić swobodę, wolność oraz uczucia patriotyczne ludności tubylczej, wyrabia w niej istotne do francuskiej metropolji tudzież do Francuzów przywiązanie.

Tem niemniej nawet i ten „system”, mądry i szlachetny nie jest w stanie zapobiedz rozwijaniu się *po wszystkich koloniach* dziś świata: ruchów i dążeń emancypacyjnych — nacjonalistycznych.

Rozwodzi się na ten temat obszernie p. Targowski w bardzo interesującej książce swojej—i tak bardzo aktualnej!

Ostatnie—pisze — solidarne wy-

stąpienie Imperjum Brytyjskiego na placu boju od 1914-go do 1918-go może się już więcej nie powtórzyć... Co dziś wiąże dominjony z metropolją? Czy można sobie wyobrazić aby na wypadek np. zbrojnego konfliktu Anglij z Japonją kontygenty indyjskie poszły w ogień walcząc z tem właśnie państwem, które najgoręcej popiera niepodległościowe dążenia Hindusów? Czy jest do pomyslenia aby ultrakatolicka Kanada wysłała wojska swoje np. dla wywalkowania w Ziemi Świętej państwa... dla Żydów!

„Racja stanu Imperjum Brytyjskiego przestaje coraz bardziej pokrywać się racją stanu dominjonów. Jedność polityki państwowej przyska.”

Można było—do czasu—stosować w Indjach maksymę *divide et impera* wygrywając muzułmańską ludność przeciw Hindusom; mianować ministrem któregoś z tubylców; powiększyć liczbę głosów „krajowych” w Radzie Rządzącej; tworzyć w Delhi „izbę książąt indyjskich”... Wszystko to jednak nie zapobiegło na dalszą metę obudzeniu się wśród milionów Hindusów poczucia, że są narodem i że do własnego państwa mają prawo—jak każdy naród na świecie. Długo przesładowany, świeżo wypuszczony z więzienia, wódz ruchu narodowego hinduskiego Mahathama Gandhi żąda już bez obstrukcji: zupełnej niepodległości Indji.

O G R Ó D
po - BERNARDYŃSKI

Dziś niedzie-
ię dn. 28 b. m.
o godz. 5 pp
odbędzie się

WIELKA ZABAWA

urządzone przez Bratnią P o m o c 2 - letnich kursów Ekonomiczno-Handlowych w Wilnie na cele kul-
turalno - oświatowe. Moc niespodzianek, loteria, strzelnica, ogień sztuczne.

I KONCERT
WILEŃSK ORKIESTRY
SYMFONICZNEJ

pod dyrekcją
Michała
JÓZEFOWICZA

Rezolucja kongresu łotewsko-litewskiej jed- ności.

Sprawa wileńska niezapomniana — Związek państw bał-
tyckich — Zbliżenie łotewsko-litewskie.

Z Kowna donoszą:
Po dwudniowych obradach drugiego z kolei kongresu jedności
łotewsko-litewskiej, o których wczoraj donosiliśmy uchwalono szereg re-
zolucyj. Najważniejsze z nich dotyczą następujących kwestyj:

- 1) Kongres jedności łotewsko-litewskiej po skonstatowaniu upadku kultury na Wileńszczyźnie wobec oderwania jej przez Polskę i poddania ludności tamtejszej wpływowi polskiemu, stwierdza że zupełny rozwój kulturalny Wileńszczyzny będzie możliwy tylko wtedy gdy zostanie ona zwrócona Litwie.
- 2) Kongres wzywa rządy Łotwy, Litwy i Estonii aby jak najprędzej przystąpiły do stworzenia związku państw bałtyckich.
- 3) Po rozważeniu konieczności zbliżenia Łotwy do Litwy kongres wzywa te narody i ich rządy do bezwzględnego urzeczywistnienia zupełnego, ekonomicznego i kulturalnego zbliżenia obu narodów.

Likwidacja bandy w pow. Święciańskim.

Zdemaskowanie antypaństwowej roboty Niezależnej Partji
Chłopskiej. Poseł Szapiel ma być wydany sądom.

Z powiatu Święciańskiego donoszą:

Władze bezpieczeństwa w Święciańskich w dniach 24, 25 i 26 b. m. przeprowadziły likwidację organizacji białoruskiej podszywającej się pod Niezależną Partję Chłopską. Przeprowadzane od dłuższego czasu wywiady dały nadszperkowany wynik. Rewizja przeprowadzona w sekretaracie Niezależnej Partji Chłopskiej wykazała cały szereg wysoce kompromitujących dowodów.

Między innymi znaleziono kilkanaście pudów bibuły komunistycznej przeznaczonej dla rozpowszechniania w języku polskim, rosyjskim, białoruskim, litewskim i żydowskim.

Organizacja wysyłała swoich członków na kursa agitatorów do Mińska oraz przez spiecialnie zorganizowaną bandę trudniła się przemycaniem ludzi przez granicę sowiecką. O szerokim rozgałęzieniu organizacji świadczy fakt że w każdej gminie posiadała ona swego członka, który wśród swoich przyjaciół i znajomych tworzył jacejkę.

Główna jacejka mieściła się w wsi Masłanki gminy Łyntupskiej gdzie urodził się i mieszka stale poseł Antoni Szapiel.

Dotychczas aresztowano 36 osób. Wśród aresztowanych znajdują się sekretarz Niezależnej Partji Chłopskiej oddziału święciańskiego Paszkowski, przyjaciel i najbliższy współpracownik posła Szapiela, z czasów gdy ten ostatni był członkiem „Wyzwolenia”.

Siedziwo prowadzi sędzia śledczy III rewiru pow. Święciańskiego. Według ostatnich informacji władze sądowe mają zamiar zwrócić się do Sejmu o wydanie pos. Szapiela.

Aresztowani przestępcy będą usiłovali nadać całej akcji charakter białoruski, aby w ten sposób zdobyć sobie jeszcze jeden atut agitacyjny. Rzecz jednakże oczywista jest że przedewszystkiem chodzi tu o robotę komunistyczną, źródła której leżą na tamtej stronie kordonu. Wspólnota Niezależnej Partji Chłopskiej z tą akcją tym razem w jaskrawy sposób została zdemaskowana. (i)

Nieudana próba.

Z pogranicza sowieckiego donoszą:

W nocy z dnia 25 na 26 na odcinku granicznym między słupami 592—593 usiłowała przekroczyć granicę banda w sile 7 ludzi, uzbrojona w karabiny i granaty ręczne. Bandyci obsypali strażami posterunek. Na odgłos strzałów przybyli natychmiast żołnierze pobliskiej strażnicy K.O.P. Wywiązała się wymiana strzałów na skutek której bandyci wycofali się na własne terytorium unosząc 1 ranę. (i)

Zajście na granicy sowieckiej.

Z Wilejki powiatowej donoszą:
Przed paru dniami w odległości kilkunastu metrów od granicy polsko-sowieckiej, po stronie polskiej, w rejonie wsi Budziki pow. Wilejskiego został zabity przez żołnierza

sowieckiego mieszkaniec, powyżej wspomnianej wsi, Włodzimierz Kozak. Na miejsce wypadku wyjechali starosta powiatu, sędzia śledczy i lekarz. (i)

Odzyskanie niepodległości przez Egipt i emancypacja Irlandii wywarły ogromny wpływ na nastroje ludności tubylczej w koloniach angielskich — wszystkich bez wyjątku.

Po przytoczeniu, sążniste w prasie artykuły, interwju, korespondencje zdajemy sobie chyba dokładną sprawę co się dzieje obecnie w Maroku — i co znaczą „ruch” tamtejszy.

A obecna wojna domowa w Chinach? Udało się mocarstwom rozbić kolosalny naród chiński na dwa obozy... Lecz gra niebezpieczna. Mocarswa będą musiały rozegrać między sobą grę bizymerową w nieobliczalnym następstwie — o dominację na Pacyfiku. Wygranywa dotąd bardzo skutecznym nacjonalizm przeciw bolszewizmowi; obecnie jeżeli nie w Maroku, to niewątpliwie w Chinach idą nacjonalizm i bolszewizm ręką w rękę przeciwko „obcemu jarzmowi”.

Caveant... Europae!
«Niedaleką może jest chwila — pisze p. Targowski — kiedy świat biały odczuje całą grozę już nie tego, co oddawna nazywano „złotem niebezpieczeństwem”, *le peril jaune*, ale koalicji ras kolorowych, tych „uproszczonych i uciemienionych”, dążących do wyzwolenia się z jarzma materialistycznej cywilizacji, przy której pomocy mniejszość mieszkańców globu ziemskiego panuje nad większością».

Książka p. Targowskiego, którą mamy przed sobą nie obejmuje całości tego wszechświatowego zagadnienia. Ogranicza się jej autor do pokazania nam na jednym przykładzie: co za obrzymie znaczenie mają egzotyczne kolonie dla europejskiego państwa.

Kreśli, szczegółowy i wierny obraz tylko Algieru („Algierji” jak stałe wyraża się p. Targowski). Przytacza cyfry, najświeższe dane, obliczenia i dokumenty wykazujące wprost niestychaną doniosłość dla Francji ekonomiczną, handlową, przemysłową i... pod względem obrony państwa, wynikającą z posiadania Algieru.

A ponieważ marokański „protektorat” francuski, obecnie mocno zagrożony, przylega bezpośrednio do Algieru i do Tunisu, tworząc z obu temi prowincjami jedną tawę, przeto... przeto rzecz jest dostatecznie jasną, jak dalece „ruchy marokańskie” groźne są dla obu tych „pereł” Republiki Francuskiej.

Popatrzmy przeto, jeśli wola, na ów Algier, na „żenice oka Francji” — doświadczonemu i bystremu oczami autora, w mowie będącej monografią.

Cr. J.

(D. N.)

KRONIKA

NIEDZIELA
28 Dziś
Ireneusza
Jutro
Piotra i Pawła

Wsch. st. o g. 3 m. 20.

Zach. st. o g. 7 m. 50.

WILEŃSKA

— **Nabożeństwo żałobne.** We wtorek dnia 30 czerwca, jako w dniu imienin śp. Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej, odprawioną będzie o godz. 9-tej rano msza św. w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej P. M. Sz. powiadania o powyższym rodzinie zmarłej, przyjaciół, Członków Kola, oraz tych wszystkich, komu bliska jest pamięć zmarłej i jej obywatelska praca.

We środę dn. 1-go lipca, o godz. 7 wieczór w lokalu C. Z. P. M. Sz. Benedyktyńska 2-3 zebranie członków koła im. E. Dmochowskiej, na którym Zarząd przedstawi półroczne sprawozdanie z podjętej pracy.

— (s) **Posiedzenie komisji odwoławczej.** W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej do spraw przyznawania zasiłków dla bezrobotnych. Komisja ta na swem posiedzeniu przyznała w 4 wypadkach prawo do wydawania zasiłków i w 6 wypadkach odmówiła.

— (s) **Rozdawanie obiadów bezpłatnych dla bezrobotnych.** W dniu 26 b. m. na konferencji odbytej z udziałem prezydenta p. Łokucjewskiego, p. Trockiego i p. Janowicza został ustalony plan rozdawania obiadów, według którego: rozdawnictwo kwitów, uprawniających do otrzymania bezpłatnego obiadu będzie się odbywało w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w godzinach po-południowych, kwity te będą wydawane przez specjalnie zwerbowanego w tym celu urzędnika, pod ścisłą kontrolą magistratu. Do otrzymywania tych obiadów są uprawnieni bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. nie otrzymujący zasiłku z funduszu bezrobotnych oraz ich rodziny do których zaliczają się: 1) żona nie zarobkująca (ewentualnie mąż), 2) dzieci i rodzeństwo niezarobkujące do lat 16-tu oraz ponad 16 lat ale nie zdolny do pracy lub kształcą się w szkołach, 3) rodzice i dziadkowie niezdolni do zarobkowania. Przyczem ilość obiadów na jedną rodzinę nie może przekraczać 3-ch obiadów. Kwity na obiady będą wydawane na przeciąg trzech dni, zaś do otrzymania tych kwitów upoważnieni są tylko głowy rodzin. W celu otrzymania kwitów na rodzinę bezrobotny winien udowodnić jej skład za pomocą dokumentów osobistych, zaświadczenia właściciela lub rządcy domu lub innych osób zasługujących na zaufanie. Każdy obiad składa się z 1/2 funta chleba razowego i jednej porcji zupy na każdą osobę.

— (s) **Z urzędu pośrednictwa pracy.** W dniu 3 lipca r. b. odbędzie się wyjazd pierwszej partji, około 200 osób, robotników do Francji na roboty.

— (s) **Brak robotników fachowych.** Jak się dowiadujemy, państwo urząd postr. pracy poszukuje do pracy 70 brukarzy.

— (s) **Zjazd przedstawicieli Sejmików.** 15 lipca r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli Sejmików województwa Wileńskiego w celu przejęcia pracowni weterynaryjno-rozpoznawczej, znajdującej się w Wilnie.

— (s) **Pokazy hodowlane.** W dniu 8 lipca r. b. Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego organizuje pokazy hodowlane. Pokazy te będą trwać kilka dni.

— (s) **Wybory do urzędu dyscyplinarnego.** W dniu 30 b. m. odbędzie się wybory do urzędu dyscyplinarnego dla nauczycieli szkół powszechnych. Wybory odbędą się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5.

— (s) **Drzewo opałowe dla szkół.** W celu zaopatrzenia szkół powszechnych m. Wilna w opał na sezon jesienny i zimowy Inspektorat szkolny wydał do wszystkich zarządów szkół powszechnych okólnik, by w terminie do 1 lipca złożyli w wydziale szkolnym Magistratu odpowiednie zapotrzebowania.

— (s) **W sprawie kina.** Inspektorat szkolny na m. Wilno wydał do wszystkich zarządów szkół publicznych okólnik, by przeprowadzili agitację wśród młodzieży szkolnej i

ich rodziców by jaknajczęściej zwiędzali kino - miejskie, znajdujące się przy ul. Ostrobramskiej 5, a to ze względu na wielkie znaczenie wychowawcze tego kina.

— (y) **Uroczystość szkolna w „Lutni”.** Finałem niejako uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych będzie akt wręczenia świadectw i nagród zapilności absolwentom 7-10 kl. szkół powszechnych, który ma się odbyć dnia 29 b. m. o godzinie 3 popołudniu w Teatrze Polskim w „Lutni”. W uroczystości tej uroczajnie przedstawieniem dla dzieci — wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych i społeczeństwa.

— (s) **Sprawa młodzieży szkolnej przerosniętej wiekiem.** Jak się dowiadujemy szkoły powszechne w mieście otrzymały ostatnio okólnik Inspektoratu szkolnego na m. Wilno o przedstawieniu w najkrótszym czasie wykazu ilościowego dzieci, przerosniętych wiekiem, a uczęszczających do starszych oddziałów powyższych szkół. Zarządzenie to, jak się dowiadujemy, zostało wydane w związku z projektem utworzenia w przyszłym roku szkolnym specjalnych oddzielnych oddziałów ewentualnie kursów szkolnych dla dziatwy przerosniętej.

— **Zakończenie roku w szkołach powszechnych m. Wilna.** W poniedziałek dn. 29 b. m. o godz. 3-iej po poł. w teatrze „Lutnia” odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla szkół powszechnych z rozdaniem świadectw i odznaczeń dla kończących pełną 7-klasową szkołę powszechną.

O godz. 4-iej dla tejże młodzieży odbędzie się przedstawienie; teatr wystawia komedję Fredry „Damy i Huzary”. Dla rodziców dziatwy zarezerwowane miejsca na balkonie 1 zł. i na galerji 50 gr.

— **Akademickie obozy przysposobienia.** D. O. K. III. organizuje w okolicach Podbrodzia w miesiącu lipcu i sierpniu kilka obozów dla młodzieży szkół średnich oraz studentów uniwersytetu. Celem obozów jest z jednej strony danie naszej młodzieży wyszkolenia oraz wiadomości wojskowych, z drugiej — umożliwienie zdrowego i pożytecznego spędzenia czasu. Po ukończeniu kursu będą przeprowadzone egzamina na stopień 1 i 2 przysposobienia wojskowego.

Dla akademików roczników 1899 i 1900, którzy podlegają w bieżącym roku ćwiczeniom rezerwistów, a przedtem odbyli kurs w obozie, przewidywane są znaczne ułatwienia przy odbywaniu wymienionych ćwiczeń. Nie jest wykluczone, iż wogóle zostaną całkowicie zwolnieni od obowiązku odbywania przeszkolenia. Ta ostatnia kwestja jest w tej chwili w stadium rozważania przez odpowiednie władze wojskowe.

Obozy dla akademików i młodzieży szkol. będą istniały oddzielnie. Do obozów zostaną przydzieleni oficerowie specjalności w kwestjach wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojsk. Dla akademików przewidziane jest także urządzenie szeregu wykładowych z zakresu zagadnień nowoczesnych sposobów prowadzenia walki. Okres kursu od 4 do 6 tyg. Nie wątpimy iż inicjatywa D. O. K. III. zostanie przyjęta przez społeczeństwo wileńskie oraz naszą młodzież z zywem uznaniem.

Zapisy do Obozu akademickiego przyjmowane są w lokalu Bratniej Pomocy [Wielka 24] codziennie od godz. 7 do godz. 9.

— **Wyszkolenie wojskowe nauczycieli szkół powszechnych** Nauczyciele szkół powszechnych rocznika 1901, zaliczeni do zapasu na podstawie Tymczasowej ustawy poborowej zostaną z dniem 6 lipca 1925 roku powołani na 8 tygodniowe wyszkolenie wojskowe, które będzie się odbywać w baonach szkolnych okręgowych korpusowych z pominięciem formacji ewidencyjnych.

Po przejściu wyszkolenia nauczyciele szkół powszechnych otrzymają książeczki wojskowe i zostaną stałe urlopowani.

Prośby o odroczenie terminu przeszkolenia z wyjątkiem wypadków poszczególniej wagi, nie będą uwzględniane.

— **Z Uniwersytetu.** We wtorek, dnia 30 czerwca r. b. o godz. 1-iej po południu odbędzie się w Auli

Kolumnowej promocja p. Stefana Glassa na doktora filozofji. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Dnia 30 czerwca r. b. we wtorek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (gmach Sądów na Łukiszkach) odjazd Prokuratora A. Parczewskiego „O Sądach przysięgłych”. Goście mile widziani.

— **Wystawa rysunków i rzeźb.** Uczniowie zawodowych kursów rysunkowych Wil. Tow. artystów-plastyków otwarcie zostanie w niedzielę 28 czerwca o godz. 1 po poł. w lokalu kursów przy ul. św. Anny Nr. 7 na przeciąg 2 dni. Wystawa ta będzie zarazem publicznym pokazem tej pracy, jaką kursy w przekażeniu półrocznego istnienia dokonały we wszystkich prowadzonych w nich działach a mianowicie: rysunku zdobniczego, z modeli gipsowych i martwej natury, malarstwa ściennego, rysunków geometrycznych i perspektyw oraz rzeźby. Wstęp na wystawę bezpłatny dla wszystkich.

— (s) **Teatr białoruski w Wilnie.** Ostatnio przez Tymczasową Radą Białoruską został zorganizowany teatr białoruski w Wilnie.

— **Wielka Zabawa Ogrodowa.** Bratnia pomoc 2-letnich kursów Ekonomiczno-Handlowych dziś w niedzielę dn. 28 b. m. urządziła w ogrodzie po-Bernardyńskim wielką zabawę przy spóudziale Wil. Orkiestry Symfonicznej pod batutą znanego krytyka muzycznego i dyrygenta M. Józefowicza. Moc niespodzianek, loteria, strzelnica, ogień sztuczne. Początek o godz. 5 pp.

— **Pierwszorzędna atrakcja sezonu.** Z ramienia grupy wojskowych zapowiedziana jest na dz. 29 b. m. wielka zabawa w ogrodzie po-Bernardyńskim. Główną atrakcją ma być przedstawienie „Fausta” na wolnym powietrzu w wykonaniu pp. Haliny Tomaszewskiej, Maryli Podzelwerowej, Janiny Wojciechowskiej, Eugenjusza Olszewskiego i Feliksa Malinowskiego, pod artystycznym kierunkiem prof. Adama Ludwiga. W dziale koncertowym, na który złożą się śpiew, deklamacja i balet wezmą m. in. udział artyści A. Ludwig i W. Hendrichówna. Przygrywać będzie orkiestra wojsk. 5 pp. leg. W dziale niespodzianek: wędka szczęścia, loteria amerykańska, koło szczęścia, serpenty, kwiaty i t. p. Początek o g. 5-iej popołudniu.

— (s) **Ze sportu.** W dniu 28 b. m. o godzinie 12-iej nastąpi otwarcie nowoprzebudowanego placu tenisowego A. Z. S. w Ogrodzie Bernardyńskim. Należy podziękować Sekcji Tenisowej A. Z. S., że acz późno, lecz dała wreszcie Wilnu prawdziwy konkursowy kort. Wspomnieć dobiegi, idealnie równa i doskonale przepuszczająca nawierzchnia, pozwolą na prawdziwie sportową grę, a co zatem idzie, na rozwój tego pięknego sportu. W dużej mierze jest to zasługa niezmordowanej pracy członka zarządu Sekcji kol. Mokrzeckiego Stefana.

Jaka szkoda, że nasz Magistrat w swoim czasie odrzucił podanie A. Z. S. o plac obok góry Zamkowej, na którym miały być wybudowane podobne cztery korty. Wilno zyskałoby jeszcze jedną wybitną placówkę sportową zakątek za ogrodem — europejski wygląd. Niestety, praca nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu nie leży jeszcze w programie naszych władz municypalnych.

— **Podziękowanie.** Zarząd Wł. T-wa Muzycznego „Lutnia” otrzymał od Komitetu Budowy pomnika s. p. Z. Noskowskiego pismo treści następującej:

„Komitet Budowy Pomnika s. p. Z. Noskowskiego poczyni sobie za mity obowiązek przesać Sz. Zarządowi („Lutni”) i wszystkim, którzy się do tego przyczynili serdeczne podziękowanie za olatę 843 złotych na rzecz budowy pomnika zmarłego kompozytora polskiego”.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś po raz ostatni w sezonie grana będzie zabawna krotkoczwłoka W. Rapańskiego „Ja tu rządzą” z częścią kabaretową w akcie drugim i popularną piosenką „Ciotka... hallo”. Jutro — również po raz ostatni grana będzie świetna tarsa Hennequina „Aż trojaczka”.

— **Premjera „Żołnierza królowej Madagaskaru”.** Kierownictwo Teatru w letnim repertuarze Teatru Polskiego, pragnie również jaknajbardziej uwzględnić twórczość rodzimą; w tym celu wystawia drugą już krotkoczwłokę autora polskiego; będzie nią „Świećta”, z humorami napisana, krotkoczwłoka Dobrzańskiego „Żołnierza królowej Madagaskaru” w pomyslowej reżyserji i inscenizacji K. Wyrwicy, który korzysta z aktu drugiego (ręcz się dzieje w teatryku podczas próby), aby go urozmaicić wieloma at-

rakcyjnymi wkładkami, między innymi zespoli baletowy z udziałem siostr korzenioskich wykona „Szecherezade“ po raz pierwszy w Wilnie. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły naszego Teatru z pp. Grabowską i Jaroszewską na czele. Wystawa nowa.

— **Występy W. Kaweckiej.** Teatr Letni zdobył sobie w „Nocy Bachusowej“ operetkę atrakcyjną w najlepszym stylu. W. Kaweckia jest codziennie gorąco oklaskiwana przez publiczność. Zasłużone oklaski podzielają z W. Kawecką Z. Kosińska i K. Krugłowski. „Noc bachusowa“ grana będzie codziennie aż do dnia pożegnania. Występy W. Kaweckiej, która już wkrótce udaje się do Karlsbadu na kurację.

— **Popołudniówki w Teatrach.** W niedzielę o g. 4-jej pp. Teatr Letni grać będzie operetkę „Baron Kimmel“ op. Kollo.

W poniedziałek o g. 3-jej pp. staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego odegrane będzie w Teatrze Polskim arcydzieło Al. Fredry „Damy i Huzary“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pociąg zaatakowany kamieniami.** Dn. 26 b. m. o godzinie 13 min. 20 na szlaku Wilno Nowo-Wilejka przez niewiadomych sprawców został obrzucony kamieniami pociąg Nr. 511, który niezatrzymując się przeszedł bez szwanku. Sprawców narazie nie ujawniono. Dochodzenie w toku.

— **Nieudany napad.** Dn. 26 b. m. starszy sierżant warsztatów uzbrojenia Stefan Kurenko strzelił do osobników, którzy podeszli do warsztatów koło zaut. Warszawskiego. Napastnicy zbiegli.

— **Ucieczka aresztowanej.** Dn. 26 b. m. o godzinie 10 min. 50 z rezerwy 1-go kom. uciekła z aresztu będąca pod dozorem posterunkowego Giedrowicza Szejna Zandyrych, oskarżona o kradzież ze sklepu Heleny Stojakowej (Ostr. bramska 8).

— **Niefortunny upadek.** Dn. 27 b. m. przez nieostrożność upadła ze schodów i złamała sobie rękę 18 letnia Ize Epsztajn (Słowackiego 27). Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Skutki pijaństwa.** Dn. 26 b. m. w łaźni (Poptawska 3) upadł z półki i rozbił sobie głowę Julian Borowski (wieś Wierzbicki gm. Rukońskiej). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował, iż poszkodowany znajdował się w stanie umiarkowanym.

Z KRAJU.

— **Obywatelski czyn** W dn. 26 czerwca r. b. odbył się w gimnazjum państw. im. Św. Kazimierza w Nowej Wilejce uroczysty akt przejęcia na rzecz tegoż gimnazjum księgozbioru, ofiarowanego przez X prof. dra Władysława Araszkiewicza. Księgozbiór ten, składający się z 3000 tomów, gromadzony szereg lat przez szlachetnego ofiarodawcę, staje się bogatym warszatem pracy dla młodzieży szkolnej, jedynym bodaj w całej Wileńszczyźnie.

X. dr. Wł. Araszkiewicz, znany na terenie N. Wilejki ze swej patriotycznej i społecznej ofiarności, swym hojnym darem daje nam przykład wysokiego czynu obywatelskiego, który aby znalazł najliczniejszych naśladowców.

— **(s) Nowa rzeźnia.** Do Delegatury Rządu przesłany został ostatnio przez Sejmik pow. Dunajowickiego plan budowy w m. Dunajowiczach rzeźni.

NADESLANE

Dla estetyki ubioru. Najbliższy numer (5-ty) „Przeglądu Artystycznego“ w zakreslonym przez to czasopismo planie propagowania kultury piękna we wszystkich dziedzinach życia, poświęcony będzie estetyce ubioru, omówieniu stylowości, symetrii, proporcji, harmonii, rytmiki i sylwetki oraz zobrażowaniu mody w historycznym jej rozwoju. Jednocześnie także wykażać ma wszystkie, co Wilno samodzielnie produkuje w zakresie mody i estetyki ubioru. Rzecz ziożumiła, że przedsięwzięcie takie wzbudzić może ogólne zainteresowanie.

Z całej Polski.

— **Znowu „Płyta Nieznanego Żołnierza“ w Częstochowie.** W nocy z ub. soboty na niedzielę tajemniczy ofiarodawca położył na miejscu zburzonego pomnika cara Aleksandra II, przed szczytem klasztoru w Częstochowie dużych rozmiarów płytę kamienną ku czci Nieznanego Żołnierza. Ciężka płyta z białego piaskowca spoczywa pochyło na czterech podstawkach, na płycie zaś widnieją złotymi literami wyryty napis: „Niezanemu Żołnierzowi polskiemu poległemu za Ojczyznę 1914 — 1920 — Rodacy“. Na płycie złożono bukiet czerwonych róż z czarłami, na których napis brzmi: „Niezanemu Żołnierzowi 21/6 — 25 r.“

— **Zemsta za wypowiedzenie pracy.** W czwartek o godz. 6-tej rano zastąpił w Nowej Wsi (pow. Katowicki) Józef Cipa, robotnik górniczy, Karola Kuhnę, zawiadowcę kopalni „Hildebrandt“ w Nowej Wsi. Jak stwierdzono, Cipa zaczął się przy drodze do kopalni i strzelił do przechodzącego Kuhny z karabinu w odległości 200 metrów. Kuhna, ugodzony w nerki strzałem z tyłu, natychmiast skonał. W czasie pościgu Cipa postrzelił ciężko murarza Piotra Chroboczka oraz starszego szty-

gara Maksa Siegerta. Obaj, przewiezieni zaraz do szpitala hutniczego w Nowej Wsi, zmarli tamże wkrótce z powodu śmiertelnych ran w brzuch. Zwołki Kuhny odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej w Bielszowicach. Scigany, Cipa skrył się w lesie. Władze policyjne zarządziły natychmiast obławę. Widząc się otoczonym przez policję, Cipa popełnił samobójstwo. Dochodzenie urzędowe wykazało, że przyczyną zbrodniczego czynu Cipy, dokonanego na Kuhnie, jest zemsta osobista z powodu wypowiedzenia Cipi pracy. Wypowiedzenie nastąpiło z powodu niezastosowania się Cipy do zarządzeń dyrekcji kopalni. Jak stwierdzono, Cipa miał kilkakrotnie zatarg z zarządem kopalni. Tło polityczne i antagonizm narodowościowy są tutaj stanowczo wykluczone.

Ze świata.

— **Płonący od 3 tygodni szyb.** Nowy szyb naftowy, należący do Standard-Oil-Company, położony między Bukaresztem a Morzem Czarnym płonie już od trzech tygodni i oświetla całą okolicę, na przestrzeni 15 mil dokoła. Obliczają, że ze studni tej wydobywa się dziennie 60,000 galonów ropy naftowej, która się spala dotychczas bezustannie. Wszystkie usiłowania, aby straszny ten pożar ugasić, okazują się bezowocnymi.

Pożar powstał w ten sposób, że gdy przy wierceniu szybu, świder doszedł już do pokładu naftowego, buchły nagle silne gazy, które zapalając się natychmiast od pracującego motoru, momentalnie objęły cały szyb płomieniami, uniemożliwiając do niego dostęp robotnikom. Akcja, w gazieniu palącej się studni ropy polega na zwiercaniu bocznych ukośnych szybów, celem skierowania wydobywającej się ropy w inną stronę, oraz na zasypaniu otworu wiertniczego worami napełnionymi piaskiem i kamieniami.

Przywieziony na kilku wagonach

kolejowych, umyślnie do tego zmontowane, olbrzymich rozmiarów, żelazny dzwon, dla próby nakrycia palącego się otworu ropy i zduszenia pożaru, zanim zdolano odpowiednio nim nakryć zięjącą ogniem przesterżeni, wyleciał w powietrze i Gęste dymy przysłaniają okolice.

— **Jeszcze jedna teoria odmładzania.** Lekarz londyński dr. Hall wygłosił w tych dniach w Royal Institute od Public Health odczyt na temat młodości i... jedwabiu. Młody swój wygląd i zdrowie zawdzięcza dzisiaj kobieta bez względu na wiek — jak twierdzi dr. Hall — głównie temu, że ma na sobie mało ubrania i że nosi na ciele jedwabną bieliznę i suknie. Jedwab prawdziwy i sztuczny, zdaniem prelegenta, przepuszcza promienie fioletowe, które działają dobroczynnie na skórę i organizm.

Dodajmy, że nowa teoria odmładzania przez jedwab została lansowana w Anglii w przededniu podwyżki cła na jedwab sprowadzany z zagranicy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

27 Czerwca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno

Dewizy i waluty:

Dolary	5,18,5	5,20	5,17
Belgia	24,34	24,40	24,28
Holandja	208,95	209,45	208,45
Londyn	25,33	25,39	25,27
Nowy - York	5,18,5	5,20	5,91
Paryż	24,—	24,06	23,94
Praga	15,44	15,47	15,41
Szwajcaria	161,17,5	161,43	160,92
Stokholm	139,39	139,74	139,04
Wiedeń	73,27	73,46	73,19
Włochy	18,50	18,55	19,45

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 64,75.	64.	62,75
„kolejowa 90—	85.—	90.—
Pożyczka konwers. 71.—	—	—
5 pr. pożycz. konw. 46.—	—	—
45 proc. listy zast. 15,50	—	—
Warszaw. przedw. 19,75	—	—

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI
Dziś po raz ostatni
Ja tu rządze krotkowihła W. Rapackiego
Jutro po raz ostatni
Aż trojaczki farsa M. Hennequina
Początek o g. 8-jej m. 15 w.
We wtorek 30 czerwca
premjera
ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADA GASKARU krotkowihła Dobrzańskiego

TEATR LETNI.
Dziś o g. 4-jej pp
po cenach znizonych
Baron Kimmel operetka Kollo
Wieczorem o g. 8 m. 15
Występ
W. Kaweckiej
w operetce B. Granichstaedten'a
Noc bachusowa

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN
ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNICZY 4—62.
POLECA:
OWIES
ŻYTO
MAKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

DRUKARNA A „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“
Kwaszelnia 23. (M. Stefańska)
Egz. od 1906 r.
DRUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU ORAZ MASZYNY ROTACYJNĄ
PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH
CENY UMIARKOWANE

SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
SUDORYN jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie Pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.
Laborat. Chem. Farmac.
„Ap. Kowalski“, Warszawa.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI!!!
Na podstawie polecenia sprzedaje się bardzo tanio: Salon, jadalnia i sypialnia, różne meble, naczynia, brzoza i gobeliny. Dowiedzieć się w magazynie „Wejsbad i Beienstejn“, ul. Trocka 9.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ W WILNIE.
ul. Ad. Mickiewicza 23. Telefon 299.
W DZIALE MANUFAKTURY POLECA:
Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne.
Palta męskie gabardinowe i gumowe.
Palta damskie gotowe i na zamówienia.
Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.
W DZIALE MEBLOWYM.
Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łózka żelazne od najtańszych do najdroższych.
Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowem i pocztowem.
Ulgowe warunki.

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wąrob. dyspepsja, artretyzm i reumatyzm
leczy radykalnie
woda oryginalna
VICHY-ÉTAT
CELESTINS, HOPITAL, GRANDE-GRILLE
oraz tabletki, (comprimes), pastylki i sole VICHY-ÉTAT.
żądać we wszystkich aptekach i składni aptecznych

!!UWAGA!!
Specjalna sprzedaż do okien, autobusów oraz różne szkła lustrowe
CENY FABRYCZNE
Róg Rudnickiej i Wszystk. Świętych Nr. 22.
N. Załł

O. T. Wil. Druz. Harcerska podaje do wiadomości N-ry wygranych:
Nr. 2, 22, 65, 91, 124, 138, 223, 245, 268, 284, 340, 359, 361, 387, 521, 562, 591, 629, 663, 685, 697, 747, 780, 847, 861, 928, 941, 955, 968, 1000, 1012, 1016, 1092, 1093, 1176, 1196, 1254, 1303, 1306, 1328, 1340, 1439, 1445, 1529, 1573, 1584.
Ogółem sprzedano tylko 640 biletów. Przedmioty można odbierać za zwrotem biletów, w firmie S. Krawkowski — ul. Wielka 49, do 15 września b. r.

Wilenski Prywatny Bank Handlowy
w Wilnie, Mickiewicza 8.
Niniejszym wzywa pp. Deponentów, którzy przed przyniesieniem ewakuacji Banku do Rosji w sierpniu roku 1915 zleponowali, względnie zastawili w Banku tytuły na okaziciela, emitowane przez instytucje, których zarządy znajdują się obecnie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, aby w terminie do dnia 15 lipca r. b. złożyli swe dowody depozytowe, stwierdzające przynależność państwową, w celu zabezpieczenia ich praw do otrzymania duplikatów.

TECHNIK - MECHANIK
były współwłaściciel i techniczny kierownik papieru, oraz kierownik państwowego biura technicznego z większą praktyką warsztatową, gruntownie obeznany z amerykańską metodą organizacji pracy.
Łaskawe ośerty proszę kierować pod „Papiernik“ zaut. Druca 5 m. 0.

Przetarg
Na remont i konserwację dachów w Garnizonie Wilno odbędzie się dnia 6 lipca 1925 roku o godz. 12-jej w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno.
L.dz. 2500—inż.
dnia 20 czerwca r. b.

DOKTOR ALEKSANDER Kapłan
PÓWRÓCIL.
Zawaita 47, od 5 — 7 wiecz.
Nauczyciel
gimnazjum (poleonista) przyjmie kondycję na wsi. Podgórn 3—14.
Studentka poszukuje kondycje. Warszawa, Chmielna 7 — 20 Z. R.
Zgubione dokumenty: Izolymacja Nr. 24775-26775, wyd. z 3—4 pokoi z kuchnią poszukuję na Zwiednia poszukuję na Zwiednia na m. Wilno oraz rzytciu w pobliżu cerkwi (względnie linii) daną przez P.K.U. — autobusowej). W ilno na imię Andrzej Ojery przyjmuję p. Ojara Lipińskiego imie. Chramcowowa (Stara wazna się. 8 m. 2.)

GOTÓWKĘ
na oprocentowanie
lokujem y dając gwarancję bankową hipotek. Dom H-K „Zachęta“ Portowa 6-D. Telefon 9-05

Mieszkania
większe i mniejsze z wygodami, ze stajniami poszukuje i odnajmuje
Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6-d. TEL. 19—05.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STÓIKÓW.
MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem **CAZIMI METAMORPHOSA**
USUWA RADYKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OCURZAŁOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY.
M. S. W. (G.D.S.Z.) Nr. 16.

DO SPRZEDANIA:
2 kotły wodorurkowe mało używane, każdy powierzchni ogrzewalnej 110 — m. przy prężności pary 12 Atm. z przegrzewaczami.
3 kotły jak powyższe, lecz bez przegrzewaczy i prężności pary 7 Atm.
1 parowa maszyna 3 cylindr. 450 K. M. z kondensacją.
1 parowa maszyna mało używana wentylowa systemu prof. Stumpla 350 K. M. z kondensacją.
1 parowa maszyna 35 k. m.
Powyższe maszyny obecnie są w ruchu. Blizszych informacji udzieli p. Chotkowski w Będzinu, Grobla 5.